

5. Przywoływane z pamięci – powojenna literatura przedmiotu

Już w początkach 1945 r. bibliotekarze polscy podejmowali działania zmierzające z jednej strony do ustalenia rozmiaru strat, również w celu określenia wysokości rekompensat, z drugiej zaś – do odnalezienia i odzyskania zbiorów wywiezionych przez Niemców.

Jeszcze w trakcie działań wojennych podejmowane były próby ustalenia miejsca przechowywania zbiorów wywiezionych przez Niemców przed powstaniem warszawskim. Dzięki polskim kolejarzom udało się ustalić, że zbiory z Warszawy przewożone były do Görbitsch i Adelina. Pracownicy bibliotek warszawskich podejmowali wyprawy na zachód zarówno w poszukiwaniu skrzyń, jak i księgozbiorów poniemieckich, które mogły zrekompensować poniesione straty¹. Podjęte podróże przyniosły plon w postaci odzyskania części skrzyń złożonych w 1944 r. w piwnicach Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. Z kolei w austriackim zamku Fischhorn latem 1946 r. odnaleziono rękopisy z Biblioteki Narodowej (kilkadziesiąt rękopisów z pieczętkami rosyjskimi – czyli rewindykatów) oraz z biblioteki Zamojskich. W sumie z Austrii przywieziono 351 skrzyń z książkami, z których 56 przekazano Bibliotece Narodowej². Wracaly również transporty książek przejętych przez Rosjan i wywiezionych do Moskwy, ponadto odnajdowano rękopisy oddane w czasie wojny do konserwacji bądź zabezpieczone i pominięte przez Niemców³.

Dominowało wszakże poczucie straty. Jeszcze zimą 1945 r. wygrzebywano z pryzm śniegu pojedyncze rękopisy, w tym również średniowieczne, które przypadkiem znalazły się na zewnątrz budynku na Okólniku i w ten sposób ocalały.

1 Zob. m.in. relacje: B. KORZENIEWSKI, *Książki. Fragmenty wspomnień*, s. 285–333; B. T. URBANOWICZ, *Dziennik Fischhornu*, [w:] S. LORENTZ (red.), *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939–1945*, t. 2, Warszawa 1970, s. 334–384.

2 Zob. B. T. URBANOWICZ, *Dziennik Fischhornu*, s. 355, 378–379; P. BAŃKOWSKI, *Straty Biblioteki Narodowej*, s. 20.

3 Z Fischhorn przywieziono 1348 rękopisów, z Moskwy zaś, oprócz rękopisów z Biblioteki Ordynacji Zamojskiej, również 356 rewindykatów – zob. K. MUSZYŃSKA, *Z pierwszych lat mojej pracy w Bibliotece Narodowej (1945–1949)*, [w:] A. KŁOSSOWSKI (wyd.), *Wspomnienia o Bibliotece Narodowej*, Warszawa 1995, s. 80–81.

Trudno sobie więc wyobrazić radość, gdy w 1947 r. Krystyna Muszyńska przypadkiem odnalazła pod schodami w budynku BN przy ul. Rakowieckiej metalową skrzynię, w której znajdowało się 97 kodeksów z działu francuskiego Biblioteki Żaluskich. Skrzynia ta zaginęła podczas transportu rękopisów z Pałacu Potockich na przełomie 1939 i 1940 r.⁴ Były to jednak odkrycia wyjątkowe – pojedyncze rękopisy odnajdywano także w latach późniejszych (do 2014 r.)⁵.

Rejestracją strat księgozbiorów zajmował się w latach 1945–1947 Wydział Bibliotek w Ministerstwie Oświaty pod kierownictwem Józefa Grycza; jednak, jak podkreślił Andrzej Mężyński, akcja ta prowadzona była w sposób chaotyczny i została z przyczyn politycznych zaniechana, *wyniki wstępnej rejestracji strat nie zostały więc nigdzie ani wyczerpująco opracowane, ani opublikowane*⁶.

W lutym 1946 r. przedwojenny kierownik Działu Rękopisów BN Piotr Bańkowski napisał raport dotyczący strat wojennych w zakresie rękopisów i kwestii ewentualnego odszkodowania⁷. Po opisaniu przedwojennego zasobu rękopisów Biblioteki Narodowej, autor przedstawił straty, emocjonalnie pisząc: *trzeba od razu podkreślić, że wyraz „strata” czy „straty” zbyt słabo oddaje rozmiary klęski, jaka dotknęła Bibliotekę w jej najcenniejszym zasobie. Cios, który ją dotknął, równy był katastrofie, która pociągnęła za sobą zniszczenie i całkowitą prawie zagładę zbiorów rękopiśmiennych. Dział, który dla pomieszczenia swoich zasobów wymagał w roku 1939 kilkunastu sal, w dniu opuszczenia Warszawy przez Niemców liczył 142 rękopisy – z grupy rewindykowanych i garść nowszych nabytków – częściowo zdefektowanych, na których ustawienie wystarcza dziś kilka półek*⁸. Bańkowski stwierdził, że Biblioteka straciła cały dział rękopisów średniowiecznych od X do XV w., wyjąwszy trzy kodeksy z XV w. z grupy rewindykatów, oraz wszystkie rękopisy wilanowskie⁹. Wobec trudności w oszacowaniu wartości pieniężnej utraconych zbiorów autor postulował rekompensatę w postaci rękopisów, przede wszystkim

4 *Ibidem*, s. 80–81.

5 Zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, Seria 2, t. 2, s. 9–12; B. TRELIŃSKA, *Piętnastowieczny rękopis z Biblioteki Żaluskich*, [w:] T. JASIŃSKI, T. JUREK, J. M. PISKORSKI (red.), *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997 (PTPN. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Historycznej, 55), s. 497–500; P. GANCARCZYK, J. GUZY-PASIAK, *Odnaleziony rękopis ze zbiorów Biblioteki Żaluskich*, „Cenne, Bezcenne, Utracone”, 2008, nr 1 (54), s. 22–23.

6 A. MĘŻYŃSKI, *Wstęp*, [w:] *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór dokumentów źródłowych*, wybór i oprac. A. MĘŻYŃSKI, współpr. H. ŁASKARZEWSKA, Warszawa 2003, s. XII. O stratach bibliotek zob. *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej. Informator o stratach bibliotek i księgozbiorach domowych na terytoriach polskich okupowanych w latach 1939–1945 (bez Ziem Wschodnich)*, red. B. BIEŃKOWSKA, oprac. U. PASZKIEWICZ, J. SZYMAŃSKI (Polskie Dziedzictwo Kulturalne. Seria A, Straty Kultury Polskiej), Poznań 2000.

7 P. BAŃKOWSKI, *Zasoby Działu Rękopisów*. Zob. również: *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej*, s. 70–71.

8 P. BAŃKOWSKI, *Zasoby Działu Rękopisów*, k. 14v.

9 Trzy ocalałe rękopisy z XV w. to Lat.F.ch.II.191 – BN 3068 III; Lat.Q.ch.II.200 – BN 3010 II; Lat.F.ch.XVII.47 – BN 3458 III.

poloników, zarówno z bibliotek niemieckich na Pomorzu i Śląsku, jak i ze zbiorów berlińskich, drezdeńskich, lipskich czy monachijskich.

W chwili gdy Bańkowski pisał ów memoriał, nieznane były losy najcenniejszych rękopisów złożonych w sierpniu 1939 r. w Banku Gospodarstwa Krajowego, m.in. *Psalterza floriańskiego, Kazań świętokrzyskich, Modlitewnika Anastazji, Objawień św. Brygidy czy Roman de la Rose*¹⁰. Zbiory te powróciły w 1958 r. z Kanady¹¹. Zasadniczo był to ostatni zwrot większej partii rękopisów rewindykowanych.

Podejmowano także inne próby oszacowania strat w zakresie rękopisów Biblioteki Narodowej, podając przy tym informacje na temat poszczególnych kodeksów¹². Prace te były dziełem zarówno pracowników Zakładu Rękopisów Biblioteki Narodowej, jak i rękopiśmienników z innych bibliotek warszawskich, którzy zajmowali się naukowo tym zbiorem.

W 1952 r. w ramach serii wydawniczej Biura Rewindykacji i Odszkodowań Ministerstwa Kultury i Sztuki ukazało się opracowanie Stanisławy Sawickiej, poświęcone stratom bibliotek polskich w zakresie rękopisów iluminowanych¹³. W wykazie tym autorka uwzględniła również kilkanaście kodeksów średniowiecznych z Biblioteki Narodowej, które znała przecież z autopsji.

Dziesięć lat po wojnie ukazało się trzypięciotomowe wydawnictwo całkowicie poświęcone przedstawieniu wojennych strat bibliotek i archiwów warszawskich¹⁴. W tomie trzecim, który ukazał się najwcześniej (1955 r.), znajduje się artykuł Piotra Bańkowskiego na temat strat w zasobie rękopiśmiennym Biblioteki Narodowej¹⁵. Po przedstawieniu stanu opracowania i podstawowej literatury Bańkowski skoncentrował się na wyliczeniu i analizie niemal wyłącznie źródeł o charakterze archiwalnym oraz z grupy *Collectio autographorum*, wspominając tylko o niektórych

10 P. Bańkowski odnotował w swoim memoriale: *Bank opuścił Warszawę w kierunku południowo-wschodnim, ale wszystkie późniejsze poszukiwania i dochodzenia, podjęte przez Dyрекcję Biblioteki, usiłujące wyświełcić przebieg ewakuacji i ustalić dalsze losy tych rękopisów, nie dały pozytywnych rezultatów. Depozytem tym później dwukrotnie bardzo interesowali się okupanci niemieccy, raz w październiku i listopadzie 1939 roku, czemu towarzyszyło chwilowe aresztowanie dyrektora Biblioteki i kustosa Działu, i – następnie w parę lat później. Czy okupanci natrafili wtedy na ślady tego depozytu, czy go odszukano, nie wiadomo – zob. P. BAŃKOWSKI, *Zasoby Działu Rękopisów*, k. 15v.*

11 Zob. P. B. [P. BAŃKOWSKI], *Zwrot przez rząd kanadyjski*, s. 167–168; B. S. KUPŚĆ, *Powrót skarbów kultury narodowej z Kanady*, „Przegląd Biblioteczny”, 27, 1959, 1/2, s. 136–139; S. C. SUTTER, *Polish Books in Exile. Cultural Booty across Two Continents, through Two Wars*, [w:] J. ROSE (red.), *The Holocaust and the Book. Destruction and Preservation* (Studies in Print Culture and the History of the Book), University of Michigan Press Amherst 2001, s. 143–161.

12 B. HORODYSKI, *Spuścizna działu rękopiśmiennego Biblioteki Żaluskich*, „Przegląd Biblioteczny”, 16, 1948, s. 40–63; H. KOZERSKA, *Straty w zbiorze rękopisów*.

13 S. SAWICKA, *Straty wojenne zbiorów polskich w dziedzinie rękopisów iluminowanych* (Ministerstwo Kultury i Sztuki. Prace i Materiały Biura Rewindykacji i Odszkodowań, 10), Warszawa 1952.

14 Zob. *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1: *Archiwum Główne Akt Dawnych*, red. A. STEBELSKI, Warszawa 1957; t. 2: *Archiwa poroźbiorowe i najnowsze*, red. K. KONARSKI, Warszawa 1956; t. 3: *Biblioteki*, red. P. BAŃKOWSKI, Warszawa 1955.

15 P. BAŃKOWSKI, *Straty Biblioteki Narodowej*.

kodeksach średniowiecznych¹⁶. Uzupełnieniem tego tekstu był artykuł Jadwigi Karwasińskiej, również poświęcony dokumentom z kolekcji autografów¹⁷.

Próbowano odtworzyć z pamięci opisy zniszczonych rękopisów, przywołując wszelkie zapamiętane informacje. Wskazywano również na zniszczenie całego materiału pomocniczego, umożliwiające opisanie zasobu (inwentarze, wykazy itp.) i w konsekwencji sugerowano poszukiwanie innych źródeł.

Wymienić należy przede wszystkim ważne artykuły obdarzonego fenomenalną pamięcią Jerzego Zatheya, który opracowywał głównie rękopisy średniowieczne, pracując w bibliotece do początków września 1944 r. Już we wrześniu następnego roku złożył on relację o wydarzeniach w budynku Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w czasie powstania¹⁸. W 1947 r. Zathey przedstawił dzieje okupacyjne zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej¹⁹. Relacja ta jest szczególnie ważna, gdyż autor skoncentrował się na omówieniu stanu opracowania rękopisów, a z racji mediewistycznych zainteresowań uwypuklił kwestię kodeksów średniowiecznych. Zathey wspominał, że oprócz opisywania katalogowego rękopisów (kilkaset rękopisów polskich i kilkaset łacińskich), w wolnych chwilach wertował zabytki: *można powiedzieć, że nie było chyba ani jednego rękopisu wśród rewindykatów Biblioteki Narodowej, którego bym nie miał przynajmniej w ręku, a do niewielu tylko nie zaglądałem*²⁰. Podkreślił, że w wielu obszarach wiedzy informacje zawarte w kodeksach zawierały *nowości do stanu badań danej dziedziny*. Cała ta wiedza przepadła wraz z zabytkami, zniszczeniu uległy również notatki Zatheya, jak z goryczą stwierdził: *Zebrane wtedy wiadomości są obecnie nie do wyzyskania, bo i cóż z tego teraz komu przyjdzie, że potrafiłem z zewnętrznych kryteriów określać na oko, z jakiego klasztoru pochodził? Cóż z tego, że wiem, w jak wyglądających rękopisach mieściły się średniowieczne wiersze lub ciekawe traktaty średniowieczne? Co z tego, że wiedziałem, na których półkach mieściły się cenniejsze, a na których mniej wartościowe rękopisy?*²¹ Odwołując się wyłącznie do pamięci, Zathey starał się przedstawić własne ustalenia dotyczące całej grupy rewindykatów, nie tylko rękopisów średniowiecznych. Nie posługiwał się sygnaturami, lecz raczej cechami szczególnymi rękopisów, takimi jak z różnych względów wyjątkowe teksty czy proveniencja. Z reguły uwagi jego dotyczyły rękopisów papierowych, gdyż właśnie nad nimi pracował przed wojną. Napisał m.in. o wydobytej z oprawy niemieckiego rękopisu karcie pergaminowej z tekstem zapisanym pismem insularnym

16 Bańkowski głównie powoływał się na wcześniejsze katalogi i opracowania, np. Korzeniowskiego.

17 J. KARWASIŃSKA, *Sto trzynaście zaginionych dokumentów z «Collectio autographorum» Biblioteki Narodowej*, [w:] P. BAŃKOWSKI (red.), *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 3: *Biblioteki*, Warszawa 1955, s. 66–101.

18 J. ZATHEY, *Z działalności w Bibliotece Narodowej*, s. 243–247.

19 Zob. *Jerzy Zathey o okupacyjnych losach*, s. 313–327.

20 Zob. *ibidem*, s. 319.

21 Zob. *ibidem*.

z przełomu VIII i IX w. Karta ta została odklejona i włożona między dwie szklane płytki przez konserwatora BN Bonawenturę Lenarta. Zathey, opróżniając w czasie powstania metalowe półki z rękopisami, pozostawił kartę na miejscu, słusznie sądząc, że w wypadku pożaru najlepszym zabezpieczeniem będą szklane płytki. Kodeks ten ocalał i obecnie stanowi jeden z klejnotów kolekcji rękopisów BN²². Zathey wspominał też o kolacjonowaniu na podstawie kilku rękopisów traktatu łacińskiego zawierającego średniowieczne wersje legend o cudach Bożego Narodzenia z XIV w., którego autorem miał być „Ruthenus”²³. Być może jednym z tych rękopisów był kodeks Lat.F.ch.I.157, datowany na lata dwudzieste XV w. Zathey sugerował przestudiowanie tematu rękopisów zniszczonych na podstawie starszych opracowań (przede wszystkim Aleksandra Brücknera), jak też zwrócenie się do badaczy, którzy pracowali na rękopisach przed wojną: *Niejedno dałoby się zebrać z rozproszonych publikacji drukowanych, a wiele jeszcze może teraz w ostatniej chwili, dałoby się ocalić przez zebranie fotografii, odpisów, notatek i charakterystyk przez badaczy, którzy wykorzystywali nie istniejące już dziś zbiory*²⁴. Dwa lata później Jerzy Zathey raz jeszcze powrócił pamięcią do opracowywanych przez siebie rękopisów, wskazując na możliwości badawcze w wypadku kilku zniszczonych kodeksów, zawierających np. kolędy i pieśni polskie²⁵.

W tymże 1947 r. Halina Zdzitowiecka-Jasieńska opracowała i opublikowała niedokończoną pracę Marii Hornowskiej pt. *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej* (Warszawa 1947). We wstępie wydawczyni pisała: *uratowało się zestawienie najliczniejszej Biblioteki Świętokrzyskiej, którego odpis miałam u siebie. Wymawiam sobie gorzko, że nie zażądałam odpisu i pozostałej części, która była przecież gotowa*²⁶. Ten niedostatek źródłowy widoczny jest w książce, gdzie większość treści poświęcona została właśnie bibliotece benedyktynów na Świętym Krzyżu. W partiach dotyczących innych księgozbiorów kościelnych, np. kolegiaty wiślickiej czy biblioteki parafialnej w Beszowej, nie przywołano rękopisów, które przed wojną znajdowały się w Bibliotece Narodowej²⁷. Jak wielką szkodę stanowiła strata tych notatek, świadczy również zamieszczony przez H. Zdzitowiecką-Jasieńską przypis przy ogólnej charakterystyce księgozbiorów klasztornych: *zestawienia ksiąg z bibliotek Sieciechowskiej, Koprzywnickiej, Łądzkiej, Paradyskiej, Sulejow-*

22 Rękopis BN, sygn. akc. 9396, zawierający fragment *Regula pastoralis* Grzegorza Wielkiego.

23 Jerzy Zathey o okupacyjnych losach, s. 322.

24 *Ibidem*, s. 323. Na ten typ źródeł zwrócił też uwagę w 1955 r. Piotr Bańkowski, który wspominał o krótkich opisach rękopisów sporządzonych przez Augusta Bielowskiego w czasie pobytu w Petersburgu w 1857 r. – przywołał rękopis Biblioteki Ossolineum, sygn. 2418/III (błędnie cytowany jako 2393) – zob. P. BAŃKOWSKI, *Straty Biblioteki Narodowej*.

25 J. ZATHEY, *O kilku przepadłych zabytkach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej w Warszawie*, [w:] H. BARYCZ, J. HULEWICZ (red.), *Studia z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1949, s. 73–95.

26 M. HORNOWSKA, H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA, *Zbiory rękopiśmienne*, s. V.

27 *Ibidem*, s. 299–303 (Wiślica), s. 305–306 (Beszowa).

skiej i Miechowskiej, stanowiące część tej pracy, przepadły w Warszawie podczas powstania, a także źródłowe aneksy dotyczące bibliotek klasztornych²⁸. Jak wspominałem wyżej, notatki Hornowskiej ocalały i są jednym z najważniejszych źródeł niniejszego opracowania.

Halina Zdzitowiecka-Jasieńska korzystała wyłącznie z notatek „krakowskich”, z tego też względu znaczny fragment książki, zawierający opisy rękopisów świętokrzyskich, to przedruk tych notatek ze wszystkimi niedoskonałościami, jedynie po obróbce redakcyjnej, głównie skróceniach. Różnice między rękopiśmiennymi notatkami Hornowskiej a materiałami opublikowanymi po wojnie w wielu wypadkach są dość znaczące i mają wpływ na możliwości interpretacji. Przykładem może być opis rękopisu Lat.F.ch.I.50, pochodzącego z biblioteki klasztoru świętokrzyskiego, gdzie pominięto znaczną część tekstu autorstwa Marii Hornowskiej.

Tabela 3. Porównanie opisów rękopisu Lat.F.ch.I.50 z materiałów rękopiśmiennych Marii Hornowskiej i książki M. HORNOWSKIEJ, H. ZDZITOWIECKIEJ-JASIEŃSKIEJ, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947

M. HORNOWSKA, <i>Materiały</i> , t. 1, k. 10r–11r	M. HORNOWSKA, H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA, <i>Zbiory</i> , s. 317–318
<p>L.f.c.I.50 (Łysogórski R. 26) 21–22 II 1938 [data sporządzenia opisu – J.K.] Joannis de Fonte Conclusiones super libros IV Sententiarum k. 1 pergam. – tekst z nutami. k. 1 pap. napis czarnym atramentem nad tekstem: Incipiuntur Conclusiones libri Sententiarum. Minia: Conclusiones Sua [=Sententiarum?]. Minia nad tekstem duże I. W tekście minia: tytułiki między kolumnami wzdłuż i na każdej karcie nad tekstem: Conclusiones minia. Od K. 8 minia duże II nad tekstem. Od k. 13 – III minia. I na tej karcie czarno, przekreślone minia: fine est conclusiones secundi libri sententiarum et cetera ... minia: Incipit tercius liber Incarnate dni nri ihu Cristi Amen. Od k. 24 – IIII. k. 33v drobno, czarno, jak tekst, przekreślone minia: finis est conclusionum tocius libri sententiarum ... k. 37–38 Spis tytułów siedmiu Ksiąg Compendium. K. 38 minia drobno: Expliciunt tituli. Incipit prologus in Compendium theologicę veritatis.</p> <p>k. 126 pismem jak tekst, podkreślone minia: Explicit compendium theologicę veritatis scriptum per manus Nicolai Smollo (u Lefebvre’a na kartce grzbietowej Smoslo; u Gołębiowskię na kartce Smollo) presbyteri de frawenstat ffinitum feria sexta post corpus Christi anno Domini MoCCCCo in Glatz. Orate Deum pro eo laus Christo. k. 126v–131v jakiś tekst? – pismo drobne, blade. k. 132 pusta.</p>	<p>L.f.c.I.50 Joannis de Fonte Conclusiones super libros IV Sententiarum k. 1–33.</p> <p>k. 37–126 Compendium theologicę veritatis scriptum per manus Nicolai Smollo czy Smoslo presbyteri de Frawenstat... a. D. M.CCCC in Glatz. Zaczyna się od spisu tytułów siedmiu ksiąg tego Compendium i od prologu.</p>

28 *Ibidem*, s. 307, przyp. 1.

M. HORNOWSKA, <i>Materiały</i> , t. 1, k. 10r–11r	M. HORNOWSKA, H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA, <i>Zbiory</i> , s. 317–318
<p>k. 133–140 drobno czarno nad tekstem: Incipit Regule moralium quam edidit mgr Nicolaus Gunter ad utilitatem scolarum in nova civitate degencium.</p> <p>k. 140 takimże pismem, przekreślone minią: Explicit regula moralium per manus Johannis dyaconi de Lupschicz anno D[omini] millesimo tre[ce]ntesimo nonagesimo nono quinto [die?] octobris (1399).</p> <p>k. 141–144 Sermo de resurrectione dni [domini] ad clerum.</p> <p>k. 145–147 De beata virgine et continuatione duorum lapidum.</p> <p>k. 148–154 czarno, drobno: Incipit Cronica a dno [=domino] Sicardo Cremonensi epo [=episcopo] sup[er] ewangelia edita.</p> <p>Kart wszystkich 154 – rubrykowane w 2 kolumny. Pismo kilku rąk przeważnie staranne, równe, nie zawsze wyraźne, przetykane minią. Inicjały majuskułą minią w środkowej części b. ładne, błyszczące, czasem z czarnym arabskiem. Od k. 141 do końca pismo drobne, kręcone, czarne, bez minii i bez inicjałów. Ostatnia karta po tekście – pergaminowa z tekstem i nutami. Wewnątrz kartka Gołębiowskiego. Kodeks dobrze zachowany. Oprawa: deski i skóra czerwona, zupełnie gładka, podziurawiona przez korniki. Ślady po guzach i spięciach. 2 guzy zachowane. Na grzbiecie Kartka Lefebvre’a, typowa dla Łysogóry z r. 1400. Na wierzchniej okładce nalepiona podłużna kartka, na której napis gotycki: Compendium ... aliis materiis. Na k. 36 pustej znak wodny taki: [rysunek znaku wodnego – J.K.]</p>	<p>k. 133–140 Regula moralium quam edidit mgr Nicolaus Gunter ... per manus Johannis dyaconi de Lupschicz A.D. Millesimo tricentesimo nonagesimo nono.</p> <p>k. 141–144 Sermo de resurrectione Dni ad clerum.</p> <p>k. 145–147 De Beata Virgine et continuatione duorum lapidum</p> <p>k. 148–154 Cronica a Dno Sicardo Cremonensi epo super ewangelia edita.</p> <p>Pismo kilku rąk staranne, równe na 154 kartach, rubrykowanych w dwie kolumny. Inicjały majuskułą minią, w środkowej części kodeksu piękne, błyszczące z arabskimi.</p> <p>Kodeks dobrze zachowany. Oprawa: deski i skóra czerwona gładka. Ślady po guzach i spięciach. Dwa guzy zachowane. Na grzbiecie karta Lefebvre’a, typowa dla Łysogóry, z rokiem 1400. Rej. nr 26.</p>

Jeszcze wyraźniej różnice między fiszką M. Hornowskiej a materiałem wykorzystanym przez H. Zdzitowiecką-Jasieńską widać w przykładzie opisu innego rękopisu również z biblioteki świętokrzyskiej (Lat.F.v.I.77):

Tabela 4. Porównanie opisów rękopisu Lat.F.v.I.77 z materiałów rękopiśmiennych Marii Hornowskiej i książki M. HORNOWSKIEJ, H. ZDZITOWIECKIEJ-JASIEŃSKIEJ, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947

M. HORNOWSKA, <i>Materiały</i> , t. 1, k. 2r–2v	M. HORNOWSKA, H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA, <i>Zbiory</i> , s. 318
<p>L.f.v.I.77 27 IV – 4 V 1937 [data opisu – J.K.] Expositiones Sanctorum Doctorum per alphabetum. Authore, librario anonymo. S. XIV. Ten tytuł jest na</p>	<p>L.f.v.I.77 Expositiones Sanctorum Doctorum per alphabetum alias Vocabularium.</p>

M. HORNOWSKA, <i>Materiały</i> , t. 1, k. 2r–2v	M. HORNOWSKA, H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA, <i>Zbiory</i> , s. 318
<p>kartce Lefebvre'a, na grzbiecie kodeksu. Poniżej na skórze: Vocabularium.</p> <p>Od k. 1–11 Clementis Doctoris Sandomirien[is] Sermones de incarnatione. Od k. 11–53v Sermo de poenitentia. Od k. 53v–67 Sermo de poenitentia. Od k. 67–76v Sermo de materia indulgentiarum. Od k. 76v–78 Sermo de plaga obsessorum. Od k. 79 Sermo [primo?] de octo beatitudinibus. Tu przy inicjale wymalowana głowa Chrystusa. Od k. 156 Tractatus de corpore Christi. Od k. 164 Soliloquium de consolatione mortis. Incipit: Mirabilia testimonia. Brak inicjału. Od k. 167v–185v Sermo ad regem et proceres eius de obitu Hedvigis regine Poloniae et vita eius. Inc. Dominus mortificat. Od k. 186v–187 dalszy ciąg Vocabularium. Na 1 k. u góry nadpis.: Mon[aste]rii S. Crucis in calvo monte Clementi [s.] Doctoris Sandomirien[is]. Sermones de Incarnat[i]one. MS. I Nr 29 (jest to sygn. Jonstona). Na dole, pod tekstem: Vocabularius per alphabetum. Na k. 187 napis minią (w drugiej kolumnie): Pro isto libro et alio dedit frater Stanislaus domino doctori ex parte fratris Nycolai Clementis D[omin]o Sandomyrien[si] quinque marcis. Ergo memoria sit pro ipsis propter Deum in orationibus vestris. Potem spis rzeczy. Początkowe karty do 10ej: pismo jednej ręki w 2 kolumny z inicjałami i podkreśleniami minią – bez glos. Karty rubrykowane. Od k. 11–53v inna ręka, pismo gotyckie w 2 kolumny rubrykowane z inicjałami ozdobnemi minią i kolorami. Sermo primo de Nativitate domini – Pismo czarne, b. mało minii. Oprawa: deski, pokryte szarą, żółtkłą skórą zniszczoną, obdartą. Ślady po guzach. Jonston, nr 29, Cl.9.I. in fol., s. 227. Rej. nr 3.</p>	<p>Autor i przepisywacz nieznanymi. Kodeks zawiera:</p> <p>K. 1–11 Clementis Doctoris Sandomiriensis Sermones de incarnatione. K. 11–53v Sermo de poenitentia. K. 53v–67 Sermo de poenitentia.</p> <p>Jonston nr 29, cl. 9 I in f. Rej. nr 3.</p>

Halina Zdzitowiecka-Jasieńska pominęła zatem co najmniej pięć dodatkowych tekstów, w tym ważne kazanie żałobne na cześć św. Jadwigi, wygłoszone przez Stanisława ze Skarbimierza 19 lipca 1399 r.²⁹ Kodeks ten jest bardzo ciekawy, gdyż kazania w tym zresztą układzie: *de incarnatione*, *de poenitentia*, *de indulgentiis*, *de plaga obsessorum*, *de octo beatitudinibus*, *de martyribus* już przez Michała Wiszniewskiego w latach czterdziestych XIX w. przypisane były Stanisławowi ze Skar-

²⁹ STANISŁAW ZE SKARBIMIERZA, *Sermo ad regem et proceres eius de obitu Hedvigis Reginae et vita eius. Kazanie przed królem i jego dostojnikami o życiu i śmierci Królowej Jadwigi*, [w:] IDEM, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. M. KOROLKO, Kraków 1997, s. 221–233 – *verbum thematis* tego kazania brzmi: *Dominus mortificat et vivificat* [1 Reg. 2, 6].

bimierza³⁰. Można go powiązać, jak się wydaje jednoznacznie, z rękopisem znajdującym się w Bibliotece Jagiellońskiej, na podstawie którego Wiszniewski wysnuwał wnioski o autorstwie kazań. Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej o sygn. 191, przepisany ok. 1415 r., zawiera bowiem kazania Stanisława ze Skarbimierza w następującej kolejności: *Sermones de incarnatione Christi* (19 kazań, k. 1r–42r); *Sermones de poenitentia* (6 kazań, k. 42v–55v); *Sermones de indulgentiis* – w tym pierwsze z kazań to *De materia indulgentiarum* (3 kazania, k. 55v–64r); *Sermo de plaga obsessorum* (k. 64v–66v), *Sermones de octo beatitudinibus* (k. 66v–89v); następnie *Tractatus contemplativus de corpore Christi per modum soliloquii* (k. 89v–97r) i *Soliloquium de consolatione mortis* (100r–105r)³¹. Część druga kodeksu krakowskiego to *Exposiciones vocabulorum per ordinem alphabeti a sanctis doctoribus* (k. 124r–144v), przypisane ostrożnie przez Romana Marię Zawadzkiego również Stanisławowi ze Skarbimierza³². Konkludując, pomimo że rękopis znany był w literaturze (poprzez pracę H. Zdzitowieckiej-Jasieńskiej), wobec skrótowego opisu nigdy nie został powiązany z tradycją rękopiśmienną dzieł Stanisława ze Skarbimierza.

Publikacja materiałów Marii Hornowskiej, pomimo różnych niedociągnięć edytorskich, stała się kanoniczna w odniesieniu do średniowiecznych zbiorów kościelnych. Niemal wszyscy późniejsi badacze zajmujący się średniowieczną kulturą Polski, a zwłaszcza dorobkiem zakonów męskich (benedyktynów), czerpali stamtąd informacje o rękopisach.

W badaniach nad rękopisami zniszczonymi nie pominięto również Biblioteki Wilanowskiej. W 1961 r. ukazał się przewodnik autorstwa Władysława Semkowicza, opracowany przez Piotra Bańkowskiego³³. W suplemencie Bańkowski wydał ważne źródła związane ze zbiorami rękopiśmiennymi, w tym m.in. opisy rękopisów iluminowanych sporządzone na początku lat czterdziestych XIX w. przez K. Sumińskiego oraz wykaz rękopisów złożonych jako depozyt w Bibliotece Narodowej, przygotowany w 1939 r.³⁴ Na uwagę zasługuje zwłaszcza drugi z tekstów, obejmujący opisy 532 (z 549 przekazanych) rękopisów. Wartość tego źródła polega nie tyle na samych opisach rękopisów – bardzo zwięzłych i nieprecyzyjnych (np. W. 694 2^o – różne kazania i traktaty teologiczne, rps łac. XV w.), ile na przedstawieniu w oficjalnym dokumencie zawartości przekazanego zbioru. Na podstawie tego wykazu stwierdzić można, że w grupie tej znajdowało się 36 rękopisów średniowiecznych, które uległy zniszczeniu w czasie wojny.

30 M. WISZNIEWSKI, *Historia literatury polskiej*, t. 5, s. 46. Wiszniewski przywołał rękopis BJ o sygn. BB IV 15 (obecnie rękopis BJ sygn. 191).

31 Opis rękopisu: M. KOWALCZYK w: *Catalogus BJ*, t. 1, Wratislaviae 1980, s. 233–249.

32 Zob. R. M. ZAWADZKI, *Spuścizna pisarska Stanisława ze Skarbimierza. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1979, s. 103.

33 W. SEMKOWICZ, *Przewodnik po zbiorze rękopisów*.

34 *Suplement do przewodnika*, s. 231–314.

W Zakładzie Rękopisów Biblioteki Narodowej nie ustawiano w próbach ustalenia przedwojennego zasobu rękopiśmiennego. Od lat sześćdziesiątych tworzona jest kartoteka zniszczonych rękopisów z grupy rewindykatów. Kartoteka ta, obecnie dostępna w formie komputerowej bazy danych, obejmuje wszystkie sygnatury rękopisów „petersburskich”, w tym również przechowywane obecnie w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej. Różny jest jednak stopień opracowania opisów, w wielu wypadkach podana została wyłącznie sygnatura, choć podkreślić należy, że z założenia trudna i żmudna melioracja bazy trwa do chwili obecnej.

Podjęto również prace katalogowe nad ocalałym z pożogi zbiorem rewindykatów. W 1980 r. ukazał się opracowany przez Bogumiła S. Kupścia i Krystynę Muszyńską katalog rękopisów, obejmujący sygnatury 3006–3300, czyli opisy 262 rękopisów³⁵. Autorzy katalogu podali stan zachowania ocalałych rękopisów: w sumie zachowało się 1851 rękopisów, w tym m.in. 1190 to rękopisy niemieckie (64%), 258 – francuskie (14%), 230 – łacińskie (ponad 12%). Z grupy rękopisów łacińskich wymieniono 14 kodeksów pergaminowych. Z uwagi na odmienny sposób opisu kodykologicznego w katalogu tym nie uwzględniono grupy 38 zachowanych rękopisów średniowiecznych. W aneksie podano również wykaz sygnatur wszystkich zachowanych rękopisów rewindykowanych (sygnatury petersburskie i sygnatury BN).

Pomimo tych prac nie udało się ustalić liczby rękopisów średniowiecznych w przedwojennym zbiorze Biblioteki Narodowej. Jedyłą wzmiankę odnalazłem w artykule Krystyny Muszyńskiej z 1984 r. Pisała ona, nie podając żadnego źródła, o liczbie ponad 1000 kodeksów średniowiecznych z działu łacińskiego, pochodzących ze skasowanych klasztorów, zgromadzonych przez Samuela Bogumiła Lindego w Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim³⁶. Jest to jednak niewątpliwie tylko część rękopisów średniowiecznych, które znajdowały się przecież również w Bibliotece Załuskich i innych bibliotekach (nie tylko rewindykatów, ale również np. w Bibliotece Wilanowskiej).

Przeprowadzono także kwerendy w bibliotece w Leningradzie. Wyniki prezentowano w postaci artykułów, których znaczenie polega na odnotowaniu nie tylko rękopisów proveniencji polskiej w obecnym zbiorze Rosyjskiej Biblioteki Narodowej (nierewindykowanych), ale również informacji o rękopisach rewindykowanych, zgromadzonych przez bibliotekarzy radzieckich i rosyjskich. Wśród badaczy polskich wymienić można Adama Vetulaniego, który zajmował się rękopisami średniowiecznymi z zakresu prawa kanonicznego, lub Elżbietę Belcarzową, którą interesowały polskie glosy w tekstach średniowiecznych³⁷. Publikacje tego typu nie

35 Zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, Seria 2, t. 2.

36 K. MUSZYŃSKA, *Zbiory rękopiśmienne*, s. 144. Zob. również wstęp w: *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*.

37 A. VETULANI, *Trois manuscrits canoniques de la Bibliothèque Publique de Leningrad*, „*Studia Gratiana*”, 12, 1967, s. 181–203; IDEM, *Manuscrits canoniques médiévaux de la Bibliothèque Publique de Leningrad*, „*Studia Gratiana*”, 20, 1976, s. 379–396; E. BELCARZOWA, *XV-wieczne polonica w zbiorach Państwowej Bi-*

były jednak dziełem tylko uczonych polskich. Do Leningradu podróżowali w poszukiwaniu bohemików także uczeni czescy, m.in. Josef Tříška³⁸.

Na podstawie materiałów przygotowanych przez bibliotekarzy radzieckich i polskich informacje o rękopisach zniszczonych zostały uwzględnione przez Paula Oskara Kristellera w monumentalnej pracy, obejmującej przekazy tekstów humanistycznych z bibliotek całego świata, zatytułowanej *Iter Italicum*³⁹. W opublikowanym w 1989 r. tomie czwartym zawarto omówienie rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie, podając krótkie opisy zachowanych rękopisów z grupy rewindykatów. W zwięzłej charakterystyce kolekcji Biblioteki Narodowej Kristeller pisał o zwrocie rękopisów z Leningradu do Warszawy i ich zniszczeniu, nie uwzględnił jednak żadnego rękopisu zniszczonego. Uczynił to natomiast w tomie piątym, wydanym w 1990 r., przy charakterystyce Biblioteki Publicznej im. Sałtykowa-Szczedriny w Leningradzie! W wykazie tym gwiazdką oznaczone zostały sygnatury rękopisów zniszczonych, co więcej, w opisach tych rękopisów Kristeller przywoływał prace autorów polskich (np. katalog Korzeniowskiego). Tym samym utrwalał ponownie w literaturze naukowej (pomimo intencji autorów *Sigla codicum*) stereotyp zniszczonych rękopisów z biblioteki leningradzkiej. Zawarte w tym tomie opisy rękopisów są bardzo skrócone, ograniczone do tytułu i daty powstania.

W latach dziewięćdziesiątych nastąpiła intensyfikacja badań nad rękopiśmieniowymi polonikami przechowywanymi w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej, prowadzonych przez polskich bibliotekarzy. Owocem kwerend prowadzonych przez pracowników Zakładu Rękopisów BN – Marię Wrede, Sławomira Szyllera i ostatnio Krzysztofa Kossarzeckiego – są nie tylko artykuły, ale również publikacje źródłowe, w tym bardzo ważny inwentarz rękopisów Biblioteki Załuskich z początku XIX w.⁴⁰

Ważną pomocą są także katalogi i inwentarze średniowiecznych rękopisów Rosyjskiej Biblioteki Narodowej, publikowane przez bibliotekarzy rosyjskich, m.in. przez Ludmiłę Kiselewą⁴¹. W 2011 r. ukazał się najpełniejszy, jak dotąd, katalog rękopisów łacińskich Rosyjskiej Biblioteki Narodowej, sporządzony przez Olę

blioteki Publicznej im. Sałtykowa-Szczedriny w Leningradzie, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 29, 1991, s. 25–30.

38 J. TŘÍŠKA, *Leningradská rukopisná bohemika*, „Acta Universitatis Carolinae”, 13, 1973, s. 181–214.

39 Zob. P. O. KRISTELLER, *Iter Italicum. A Finding List of Uncatalogued or Incompletely Catalogued Humanistic Manuscripts of the Renaissance in Italian and other Libraries*, t. 1–6, London i in. 1963–1992.

40 Zob. M. WREDE, *Rękopisy ze zbioru Załuskich w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej”, 1997, 4 (137), s. 35; K. KOSSARZECKI, S. SZYLLER, *Rękopisy Biblioteki Załuskich w Sankt Petersburgu*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 44, 2013, s. 243–258; *The Inventory of Manuscripts*.

41 Zob. *Latinskie rukopisi V–XII vekov Gosudarstvennoj Publichnoj biblioteki im. M. E. Sałtykova-Šedriny. Kratkoe opisanie dlâ svodnogo kataloga rukopisej, hranâsihsâ v SSSR*, oprac. E. V. BERNADSKAÂ, T. P. VORONOVA, S. O. VÁLOVA. Č. 1, Leningrad 1983; L. I. KISELEVA, *Latinskie rukopisi XIII veka* (Opisanie rukopisej Rossijskoj nacional'noj biblioteki), Sankt Peterburg 2005; EADEM, *Latinskie rukopisi XIV veka* (Opisanie rukopisej Rossijskoj nacional'noj biblioteki), Sankt Peterburg 2012.

Bleskinę⁴². Katalog ten zawiera opisy 853 kodeksów z działów II–XIX, całkowicie pominięty został dział I – teologiczny, w którym znajduje się najwięcej rękopisów średniowiecznych. Zakres chronologiczny zbioru to VII–XX w. W katalogu tym wymienionych zostało kilkanaście rękopisów proveniencji polskiej, zarówno z Biblioteki Załuskich, jak i innych bibliotek polskich, niestety w wielu wypadkach bez informacji o tym fakcie. Na przykład w przypadku rękopisów prawnych, opisanych zresztą przez Adama Vetulaniego, podano tylko miejsce powstania – Włochy (Bolonia), nie wspominając, że w dziewiętnastowiecznym katalogu rękopisów CBP widnieje siglum W⁴³. Zdarzały się również błędne określenia miejsca powstania, np. w wypadku piętnastowiecznego rękopisu (sygn. Lat.Q.ch.II.157) zawierającego tekst prawa magdeburgskiego podano, że pochodził on z Niemiec, opatrując tę konstatację znakiem zapytania⁴⁴. Tymczasem w opisie zawartości zapisano (z błędnym odczytem), że od k. 105 rozpoczyna się tekst o incipicie: *Jus municipale per Cunradi Civem Sandomiam de Theutunico translatum in latinum...*⁴⁵. Jest to tzw. *Versio Sandomiriensis Zwierciadła Saskiego*, przetłumaczona z niemieckiego na łacinę w XIV w. przez Konrada z Sandomierza. Zatem kodeks pochodził najprawdopodobniej z terenów Królestwa Polskiego. W dziewiętnastowiecznym katalogu CBP opis tego rękopisu zaopatrzony został siglum D, wskazującym na pochodzenie ze zbiorów Piotra Dubrowskiego.

Oprócz prac o charakterze katalogowym w ostatnich latach ukazały się również studia dotyczące poloników w bibliotekach petersburskich, m.in. związanych z historią Kościoła rzymskokatolickiego. Opublikowane pod redakcją Krzysztofa Pożarskiego w 2000 r. opracowanie źródłoznawcze wypełnia lukę dotyczącą działu teologicznego zbioru rękopisów petersburskich⁴⁶. W zestawieniu tym wyliczone zostały, według sygnatur, rękopisy kościelne przechowywane w zbiorach zachodnich Oddziału Rękopisów RBN, zarówno z poszczególnych zbiorów (np. 955 – łacińskich i innych języków), jak i działów. Zastosowano układ przedmiotowy, tzn. podano sygnatury kodeksów zawierających Pismo św., liturgica, pojawiły się też takie dziedziny, jak np.: mariologia, statuty zakonów, wizje czy teksty Ojców Kościoła oraz ogólnie dzieła teologiczne (w dziale I). Ponadto odnotowano kodeksy z bibliotek klasztornych, podając podstawowe informacje o zawartości i średniowiecznej proveniencji. Wyliczono zatem kodeksy z bibliotek benedyktyńskich, np.

42 O. N. BLESKINA, *Katalog*.

43 Zob. *ibidem*, nr 29–34, s. 30–33.

44 *Ibidem*, nr 73, s. 47–48.

45 Tam też (s. 47) wkraśl się zabawny błąd literowy, ewidentnie dzieło Titivillusa. Na k. 56, gdzie prawdopodobnie znajduje się *Versio Wratislaviensis* prawa magdeburgskiego, podano incipit: [M]eus Index justus... zamiast właściwego: *Deus iudex iustus...*

46 K. POŻARSKI (red.), *Historia Kościoła Rzymskokatolickiego w Rosji i Polsce w dokumentach archiwów, bibliotek i muzeów Sankt Petersburga. Zarys – przewodnik*, cz. 2, Sankt Petersburg-Warszawa 2000, s. 85–126.

opactwa Corbie (*Sancti Petri Corbeiensis*) i innych bibliotek klasztornych Europy Zachodniej (np. augustianów w Weissenau, kanoników regularnych w Windesheim, franciszkanów w Asyżu, a także kartuzów, karmelitów, pijarów, jezuitów). Ostatnią kategorię stanowią kodeksy, których przynależności nie udało się autorom ustalić, choć w dwóch wypadkach nie ulega ona wątpliwości, tzn. dwa kodeksy pochodziły z opactwa benedyktyńskiego św. Maksymina w Trewirze (Lat.Q.v.I.181: *Codex monasterii divi Maximini treverorum archiepiscopi prope Treveri situati*; Lat.F.v.II.1: *Ex libris Imperialis Monasterii S. Maximini*). Na marginesie warto odnotować, że w zbiorach BN znajduje się inny kodeks z tego opactwa, zawierający Nowy Testament, datowany na VIII w., który znajdował się w braniewskim Liceum Hosianum (sygn. BN 8100 III). Omawiane opracowanie zawiera zatem interesujący wykaz sygnatur rękopisów średniowiecznych i nowożytnych ze zbiorów RBN, niemniej nie odnotowano tam żadnych kodeksów z bibliotek polskich klasztorów, jak też nie podano proveniencji nowożytnej. Znakomita większość wymienionych kodeksów pochodzi, jak można sądzić, z kolekcji Dubrowskiego i Suchtelena.